

Sygn. akt I ACa 781/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska

Sędziowie: SSA Anna Cesarz (spr.)

del. SSO Marta Witoszyńska

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa K. D.

przeciwko A. L.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 5 kwietnia 2017 r. sygn. akt I C 1388/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 2 w ten sposób, że nadaje mu następującą treść:

„2. zasądza od A. L. na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w Ł. nr KRS (...) kwotę 2.000 (dwa tysiące) zł, oddalając powództwo w pozostałej części”;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 781/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 1388/14 z powództwa K. D. przeciwko A. L. Sąd Okręgowy w Łodzi zobowiązał A. L. do złożenia w terminie 30 dni od uprawomocnienia się wyroku oświadczenia na antenie Radia (...) w godzinach 14.00-16.00 o następującej treści: Przepraszam Pana K. D. za użycie wobec niego określenia „bandyta”. A. L. (punkt 1. wyroku), oddalił powództwo w pozostałej części, tj. w zakresie żądania zasądzenia od pozwanego na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w Ł. kwoty 6.000 zł i w zakresie zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia w dzienniku lokalnym (punkt 2. wyroku), a także orzekł o kosztach postępowania (punkty 3. i 4. wyroku).

Powyższe orzeczenie poprzedziły ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, a z których wynika, że pozwany wraz z żoną do listopada 2015 roku mieszkał w kamienicy przy ulicy (...) w Ł. na podstawie umowy najmu z dnia 29 grudnia 2004 roku zawartej ze Stowarzyszeniem (...) w Ł.. Stawka czynszu za 1 metr kwadratowy powierzchni lokalu została ustalona na 4 złote i 12 groszy. Wynajmujący z dniem 26 lipca 2013

roku przekazał zarząd nad nieruchomością współwłaścicielkom nieruchomości w osobach: R. G., E. G. oraz M. G.. Natomiast powód był jednym z pełnomocników współwłaścicielek nieruchomości. Pełnomocnicy współwłaścicielek nieruchomości wypowiedzieli lokatorom stawki czynszu. Stawka czynszu za lokal wynajmowany przez pozwanego z żoną została podwyższona do 11 złotych za metr kwadratowy powierzchni lokalu. Podwyżki te nie spowodowały protestu lokatorów. W lipcu 2014 roku po raz kolejny wypowiedziano lokatorom wysokość czynszów. Stawka czynszu za lokal zajmowany przez pozwanego z żoną została podwyższona do 20 złotych za metr kwadratowy powierzchni lokalu. Druga podwyżka czynszu spowodowała protesty lokatorów, którzy o działaniach współwłaścicielek i ich pełnomocników powiadomili lokalnych polityków oraz media. Wprowadzony został zakaz wjazdu samochodów na posesję. Za umożliwienie parkowania pojazdów na posesji lokatorom kamienicy zaproponowano opłatę 350 złotych miesięcznie, a za każdy bezumowny wjazd na posesję miało być pobierane odszkodowanie w wysokości 150 złotych, maksymalnie 600 złotych miesięcznie. Z uwagi na zły stan kominów w kamienicy, od września 2014 roku zostały zamknięte kominy z możliwością korzystania z ogrzewania wyłącznie elektrycznego lub gazowego. Pozwany oraz inni lokatorzy w proteście przeciwko tym działaniom wywiesili z okien i balkonów swoich mieszkań banery informujące o prowadzonym proteście. Z powodu nieusunięcia baneru pismem z dnia 27 sierpnia 2014 roku żonie powoda została wypowiedziana umowa najmu lokalu mieszkalnego, a uzasadnienie stanowiła przesłanka niszczenia części wspólnych nieruchomości. W grudniu 2014 roku zdemontowane zostały drzwi wejściowe do klatki schodowej, nie założono nowych drzwi. Na klatkach schodowych zdemontowano okna i dopiero po 3 miesiącach zamontowano nowe okna. Na klatkach schodowych zostały zdemontowane krany i zlewy, z których korzystali lokatorzy niemający bieżącej wody w mieszkaniach. Większość lokatorów kamienicy przy ulicy (...) wyprowadziła się z kamienicy po zawarciu z miastem Ł. umów najmu lokali mieszkalnych. Pozwany w dniu 31 lipca 2014 roku podczas audycji radiowej nadanej w Radiu (...) określił powoda jako bandytę, za co został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi z dnia 26 stycznia 2016 roku sprawie VII K 458/14. Powód jest czynnym radcą prawnym. Po audycji w Radiu (...) radcy prawni i adwokaci nawiązywali w rozmowie z powodem do określenia użytego przez pozwanego wobec powoda. Po audycji radiowej klienci powoda nie utracili do niego zaufania.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy stwierdził, iż powództwo, którego podstawę prawną stanowiły art. 23 k.c., 24 k.c. oraz art. 448 k.c., zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji wskazał, że powód wykazał zarówno okoliczność naruszenia swoich dóbr osobistych, jak też sprawstwo pozwanego. Pozwany został skazany prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym za przestępstwo polegające na użyciu wobec powoda określenia bandyta, co w sposób oczywisty z uwagi na wysoce pejoratywne i obraźliwe znaczenie tego słowa naruszyło dobra osobiste powoda w postaci czci oraz dobrego imienia. Pozwany nie wykazał zaś, że zachodzą jakiegokolwiek okoliczności wyłączające bezprawność jego czynu. W ocenie Sądu Okręgowego, okoliczność, że wypowiedź pozwanego pod adresem powoda stanowiła reakcję na drastyczną podwyżkę czynszu oraz inne działania powoda podejmowane w imieniu współwłaścicielek kamienicy, które pozwany zasadnie mógł oceniać jako represję i nękanie, wpływać może jedynie na ocenę stopnia zawinienia pozwanego. W tym stanie rzeczy Sąd na podstawie art. 24 § 1 k.c. zobowiązał pozwanego wyłącznie do złożenia oświadczenia o przeproszeniu powoda w Radiu (...), uznając pozostałe środki za nieadekwatne do niewielkiego stopnia zawinienia pozwanego, w związku z czym oddalił powództwo w pozostałej części. Co do oświadczenia o przeproszeniu w gazecie lokalnej, niezależnie od powyższego, podnieść należy, że roszczenie w tym zakresie nie zostało sprecyzowane w sposób umożliwiający jego uwzględnienie. Zastosowany wobec pozwanego środek ochrony dóbr osobistych powoda stanowi w ocenie Sądu Okręgowego adekwatną reakcję cywilnoprawną, zważywszy, że powód, jak sam zeznał, nie stracił zaufania swoich klientów, a jednocześnie nie wykazał, że po obraźliwej wypowiedzi pozwanego nastąpił spadek liczby klientów prowadzonej przez niego kancelarii prawnej.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie 1. k.p.c., mając na względzie, że każda strona przegrała sprawę w zbliżonym stopniu.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez powoda, który zarzucił mu:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie przejawiające się w uznaniu żądaniu przeproszenia powoda w środkach masowego przekazu, jakim jest Radio (...), za wystarczająco

adekwatny środek usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda przy jednoczesnym oddaleniu powództwa w zakresie zobowiązania pozwanego do zapłaty sumy pieniężnej w wysokości 6.000 zł na rzecz fundacji (...) z siedzibą w Ł.,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego w sposób mający wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a) art. 233 k.p.c. polegające na błędnej ocenie materiału dowodowego poprzez wybiórcze uwzględnienie jedynie niektórych zeznań świadków, co znalazło wyraz w uznaniu, iż pozwany mógł zasadnie oceniać działania podejmowane przez powoda w imieniu współwłaścielek kamienicy jako represję i nękanie, a ta okoliczność wpłynęła na błędną ocenę stopnia zawinienia pozwanego oraz oddalenie powództwa w zakresie roszczenia pieniężnego,

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez oparcie wyroku w zakresie ustalenia stanu faktycznego, a także oceny materiału dowodowego jedynie na części tego materiału, m.in. na zeznaniach tylko niektórych świadków (T. T., B. C., A. H.) oraz wyjaśnieniach pozwanego przy całkowitym pominięciu zeznań pozostałych świadków (P. L., R. N.) oraz wyjaśnień powoda K. D., a także ostatecznie niewyjaśnienie, dlaczego Sąd oparł się wyłącznie na zeznaniach i wyjaśnieniach wskazanych osób, a pominął pozostałe.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanego sumy 6.000 zł na rzecz fundacji (...) w Ł., KRS nr 0000 109 86 67.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się częściowo skuteczna.

W pierwszej kolejności należy jednak wskazać, iż Sąd nie uznał za zasadne podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego. W ocenie Sądu odwoławczego nie ma podstaw do ustalenia, iż Sąd pierwszej instancji wybiórczo potraktował materiał dowodowy, opierając się tylko na niektórych zeznaniach świadków, co uzasadniałoby uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Fakty ustalone przez Sąd nie pozostają w sprzeczności z twierdzeniami powoda oraz świadków: P. L. i R. N., na których zeznania powoływał się skarżący w apelacji. Podkreślić należy, iż skarżący nie kwestionował następujących okoliczności ustalonych przez Sąd: podwyżek czynszów w kamienicy, którą zarządzał, wprowadzenia opłat za parkowanie, ograniczenia możliwości ogrzewania lokali do ogrzewania elektrycznego lub gazowego, przyczyn wypowiedzenia umowy najmu żonie pozwanego, demontażu drzwi wejściowych i okien, a także kranów i zlewów na klatkach schodowych. Powód oraz P. L., będący współnikiem powoda oraz drugim pełnomocnikiem właścicielek spornej kamienicy, podnosili jedynie, iż za niektóre z powyższych działań nie są odpowiedzialni (demontaż okien) albo że miały one racjonalne uzasadnienie. W ustalonym w sprawie stanie faktycznym Sąd Okręgowy nie obarczył jednak powoda odpowiedzialnością za demontaż okien. Ograniczył się jedynie do wskazania, iż zdarzenie takie miało miejsce, co też przez powoda nie było kwestionowane. Ponadto Sąd nie wartościował i nie oceniał pod kątem celowości innych działań związanych z zarządem kamienicą, które zdaniem powoda wynikały m.in. ze złego stanu budynku, konieczności remontu lub treści umów z lokatorami. Powód podważał jedynie zawarte w rozważaniach prawnych Sądu Okręgowego stwierdzenie, iż pozwany zasadnie mógł oceniać jako represję i nękanie drastyczną podwyżkę czynszu oraz inne działania powoda podejmowane w imieniu współwłaścielek kamienic. Nagromadzenie w krótkim okresie działań w zakresie zarządu kamienicą, które lokatorzy postrzegali jako niekorzystne, uzasadnia tezę, iż pozwany mógł subiektywnie oceniać zaistniałą sytuację jako wymierzoną przeciwko niemu represję. Działania te były tak oceniane nie tylko przez pozwanego, ale także przez innych lokatorów, o czym świadczą ich protesty, udzielanie się w mediach, a w końcu wyprowadzenie się z mieszkań w kamienicy większości mieszkańców. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd nie przyjął, iż powód nękał powoda, ale z zakwestionowanego stwierdzenia znajdującego się w części poświęconej rozważaniom prawnym wynika, że pozwany miał podstawy, by tak postrzegać zachowanie powoda.

Ponadto nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej, a pozwany nie wykazał, w jaki sposób ewentualne uchybienia w zakresie jego sporządzenia, wpłynęły na treść wydanego orzeczenia. Fakt, iż w treści uzasadnienia Sąd nie przytoczył

dowodów z zeznań świadków P. L. i R. N. oraz przesłuchania powoda jako dowodów, na których się oparł nie oznacza, iż pominął relacje wskazanych wyżej osób przy ustaleniu stanu faktycznego. Analiza treści tych zeznań wskazuje bowiem, iż są one spójne z ustalonym stanem faktycznym. Wymienieni wyżej świadkowie i powód potwierdzili bowiem zaistnienie faktów, ustalonych przez Sąd. Przedstawiane przez nich uzasadnienie poszczególnych działań nie było zaś objęte ustaleniami stanu faktycznego. Podkreślenia wymaga, iż podstawa faktyczna rozstrzygnięcia powinna obejmować fakty istotne z punktu widzenia zgłoszonego roszczenia. W niniejszej sprawie istotne fakty to te, które pozwalały na ustalenie, czy powód dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda, a nie wskazujące, jakie były przyczyny poszczególnych działań podejmowanych przez powoda jako pełnomocnika właścicieli kamienicy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasługiwał jednak na uwzględnienie zarzut obrazy przepisu prawa materialnego w postaci art. 24 § 1 k.c. W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji uznał, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda przez pozwanego. Jednocześnie przyjął, iż wystarczającą reakcją cywilnoprawną na powyższe naruszenie będzie częściowe uwzględnienie roszczeń niemajątkowych powoda o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli. Sąd nie uwzględnił natomiast roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne, powołując się na niewielki stopień zawinienia pozwanego. Jak wynika z uzasadnienia wyroku, wnioski o stopniu zawinienia pozwanego Sąd wywiódł z tego, że wypowiedź A. L. pod adresem powoda stanowiła reakcję na drastyczną podwyżkę czynszu oraz inne działania powoda podejmowane w imieniu współwłaścicieli kamienicy, które pozwany zasadnie mógł oceniać jako represję i nękanie.

Z powyższym rozumowaniem Sądu Okręgowego nie sposób się zgodzić. Należy podkreślić bowiem, że pozwany A. L. został skazany prawomocnym wyrokiem skazującym w postępowaniu karnym, którego ustalenia co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym (art. 11 k.p.c.). Przypisane mu przestępstwo to zniesławienie stypizowane w art. 212 § 2 k.k. Zgodnie z tym przepisem odpowiedzialności karnej podlega ten, kto za pomocą środków masowego komunikowania pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Przesłupstwo przypisane pozwanemu może być popełnione tylko umyślnie, z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym. Oznacza to, że sprawca popełniając to przestępstwo musi chcieć pomówić pokrzywdzonego albo przewidując taką możliwość, godzi się na to. Sąd orzekający w sprawie karnej przeciwko pozwanemu ustalił, że działał on „umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, w sposób zamierzony godził w dobre imię pokrzywdzonego, chciał przedstawić osobę oskarżyciela w negatywnym świetle i miał świadomość, że określenie „bandyta” narazi na szwank zaufanie do K. D. jako osoby świadczącej usługi prawne, w tym związane z reprezentowaniem właścicieli kamienicy”. Stwierdził przy tym, iż „nie zachodziły żadne okoliczności wpływające na wyłączenie lub ograniczenie winy oskarżonego”. W tych okolicznościach, ustalenie przez Sąd pierwszej instancji, iż pozwanemu można przypisać niewielki stopień zawinienia, nie było uprawnione. Nie można bowiem takiego stwierdzenia użyć w stosunku do pozwanego, który celowo pomówił inną osobę, zdając sobie sprawę ze znaczenia używanych słów.

Mając na uwadze powyższe, a w szczególności kwalifikowaną postać winy A. L., należało podzielić argumentację skarżącego, w świetle której sam tylko niemajątkowy środek ochrony dóbr osobistych, nie stanowi wystarczającej i adekwatnej reakcji na czyn pozwanego. Na gruncie art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Użycie w powyższym przepisie określenia, iż „sąd może przyznać określoną sumę” nie powinno być traktowane jako pozwalające sądowi na dowolność w tej kwestii, w kontekście kompensacyjnej roli, jaką pełni ten środek przy usuwaniu skutków naruszenia dóbr osobistych. W niniejszej sprawie pozwany dopuścił się zawinionego naruszenia dóbr osobistych powoda, wyrządzając mu tym samym szkodę niemajątkową. Wobec powyższego, w ocenie Sądu Apelacyjnego roszczenie powoda o zasądzenie od pozwanego sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, należy ocenić jako co do zasady trafne. Zmiany, które nastąpiły w kamienicy zamieszkiwanej przez pozwanego w okresie poprzedzającym audycję radiową, nie mogą wpływać na ocenę stopnia zawinienia pozwanego. Fakt, iż pozwany postrzegał działania powoda jako wymierzone przeciwko lokatorom kamienicy i obawiał się utraty lokalu, w którym zamieszkiwał nie przekłada

się na ocenę jego zawinienia, ale może być oceniony w ramach ustalenia wysokości należnego świadczenia. Sąd karny, rozważając wymiar kary i oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego również uwzględnił „fakt, iż zniesławiająca wypowiedź była powodowana emocjami związanymi z podwyżką czynszu i oceną zachowania oskarżyciela jako zmierzającego do pozbawienia oskarżonego możliwości dalszego zamieszkiwania w kamienicy”. Mając na uwadze powyższą okoliczność oraz fakt, iż zachowanie pozwanego nie doprowadziło do powstania znacznej szkody wizerunkowej powoda, który nie utracił klientów, Sąd uznał, iż zasadną sumą pieniężną będzie kwota 2.000 zł, a nie żądana przez powoda kwota 6.000 zł.

Z uwagi na powyższe, Sąd Apelacyjny w punkcie I wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2. w ten sposób, że nadał mu następującą treść: „2. zasądza od A. L. na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w Ł. nr KRS (...) kwotę 2.000 zł (dwa tysiące) zł, oddalając powództwo w pozostałej części”. W punkcie II. wyroku Sąd oddalił apelację w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 zd. 1. k.p.c., mając na uwadze, iż żądanie powoda w postępowaniu apelacyjnym zostało uwzględnione tylko w części.